

**List otwarty do władz naczelnych ZHP
w sprawie Fundacji Harcerstwa CWM ZHP i flagowego żaglowca ZHP Zawisza Czarny**

Druhny i Druhowie,

Jako instruktorzy Wydziału Wychowania Wodnego i jednocześnie byli członkowie Zarządu Fundacji Harcerstwa Centrum Wychowania Morskiego [patrz załącznik nr 1], wspierającej wychowanie morskie na szczeblu centralnym w ZHP, z ogromnym niepokojem obserwujemy sytuację w Fundacji Harcerstwa Centrum Wychowania Morskiego ZHP. Sytuacja ta szczególnie nas niepokoi, ponieważ CWM jest operatorem flagowego żaglowca Związku Harcerstwa Polskiego s/y Zawisza Czarny.

Poniżej przedstawiamy nasz ogląd sytuacji oraz zawiadamiamy o niepokojących sygnałach dochodzących z samej Fundacji związanej z naszym flagowym żaglowcem oraz wezwąć władze Związku Harcerstwa Polskiego do reakcji w tej sprawie.

Tło sytuacji w fundacji CWM ZHP

Zostaliśmy powołani jako Zarząd w 2017 roku, w czasie kadencji Naczelniczki ZHP Małgorzaty Sinicy. Już w styczniu 2018 roku przedstawiliśmy Głównej Kwaterze ZHP opracowanie o roboczym tytule „Manifest CWM ZHP”. W opracowaniu tym zaznaczono, że perspektywie długofalowej działalność biznesowa Fundacji nie ma szans osiągnąć zamierzonych celów (utrzymanie s/y Zawisza Czarny bez nakładów ze strony GK ZHP), a wobec przedłużających się postępowań majątkowych, wykorzystanie pełni potencjału, jaki daje posiadanie nieruchomości przy Al. Jana Pawła II 5 w Gdyni, jest niemożliwe. Od tego momentu trwały, z różną intensywnością, prace koncepcyjne mające na celu zmianę modelu funkcjonowania CWM ZHP.

Jako poprzedni Zarząd Fundacji Harcerstwa Centrum Wychowania Morskiego ZHP wraz z Główną Kwaterą ZHP Anny Nowosad opracowaliśmy plan oparty na długoterminowej umowie najmu s/y Zawisza Czarny w całym okresie obowiązywania pożyczki zaciągniętej na generalny remont naszego flagowego żaglowca. Plan ten został też przedstawiony obecnej Głównej Kwaterze, na czele której stoi Grzegorz Woźniak. Koncepcja ta obejmowała konstrukcję umowy najmu statku obsadzonego załogą i zakładała przeniesienie pracowników etatowych to jest: starszego oficera, starszego mechanika oraz kucharza z CWM do ZHP. Zatrudnienie osób związanych z Zawiszą w ZHP pozwala na obniżenie oprocentowania pożyczki TISE z 4,9 do 0,11% w skali rocznej [patrz załącznik nr 2]. Umowna kwota czynszu dzierżawnego ponoszonego przez fundację na rzecz Głównej Kwatery mogłaby zostać powiększona o koszty pracownicze oraz wartość miesięcznej raty do TISE. Szczegóły kosztów pożyczki opisane są w załączniku nr 2 do niniejszego materiału.

Ponadto, jako poprzedni Zarząd CWM przedstawiliśmy nowemu Naczelnikowi, Skarbnicze oraz nowo powołanej Radzie Fundacji: na czym polega specyfika zarządzania płynnością zamiast zarządzania

wartością w fundacji oraz na czym polega trudność w operowaniu i manewrowaniu posiadanym w dyspozycji fundacji zasobem, podczas gdy strategiczne decyzje oraz kompetencje leżą po stronie fundatora i właściciela. Naszym wnioskiem końcowym z tych rozmów było oświadczenie, że **warunkiem koniecznym jest wzajemne bezwzględne zaufanie pomiędzy Zarządami Fundacji i Fundatora.**

Pierwszym najważniejszym zadaniem strategicznym postawionym przed fundacją CWM jeszcze przez GK Małgorzaty Sinicy było utrzymanie posiadania nieruchomości w Gdyni przy Jana Pawła II 5 oraz podtrzymywanie i wykazywanie działalności statutowej w żeglarskim pod marką Centrum Wychowania Morskiego ZHP. Zadanie to wynikało z trwającego sporu o prawo do nieruchomości z Polskim Związkiem Żeglarskim. Ten cel strategiczny w zakresie utrzymania posiadania nieruchomości i utrzymania marki CWM ZHP został wielokrotnie potwierdzony przez GK Anny Nowosad, a jego horyzont czasowy został doprecyzowany „aż do wypełnienia postanowień ugody przez Polski Związek Żeglarski i Nową Marinę Gdynia, czyli do końca maja 2021 roku”. Drugim celem strategicznym postawionym przed fundacją przez GK Anny Nowosad było przygotowanie i przeprowadzanie remontu generalnego w celu przedłużenia klasy s/y Zawisza Czarny.

Jako Zarząd zostaliśmy powołani na 3-letnią kadencję jeszcze przez GK Małgorzaty Sinicy. Przez kolejne lata współpracowaliśmy ściśle z GK Anny Nowosad. W tym okresie również występowały sytuacje zagrożenia utraty płynności finansowej fundacji. Za każdym razem Zarząd proponował rozwiązanie oraz oddawał się do dyspozycji Naczelniczki. Za każdym razem następowała reakcja w postaci wspólnego wypracowywania rozwiązań. Jednym z nich było przedłużenie, ze względu na Covid, kadencji, która powinna się zakończyć w 2020 roku. Podobnie było w 2021 roku, gdy 7 maja Zarząd Fundacji zgłosił Główną Kwaterę Grzegorza Woźniaka pojawiające się w najbliższych miesiącach zagrożenia płynności finansowej fundacji oraz propozycje ich rozwiązania poprzez zakontraktowanie i zaliczkowanie jeszcze w 2021 roku przez Główną Kwaterę rejsów na s/y Zawisza Czarny. W zamian Zarząd otrzymał nienegocjowaną wcześniej propozycję ugody na spłatę w okresie 7 lat pożyczki do TISE, czyli na inwestycje w obcym środku trwałym bez jednoczesnej gwarancji możliwości korzystania z żaglowca, ponieważ umowa dzierżawy wygasa w styczniu 2022 roku. Zarząd odmówił podpisania tak sformułowanej propozycji ugody, a po kolejnych spotkaniach, w dniu 30 czerwca 2021, po podpisaniu sprawozdania finansowego za rok 2020 i po upływie swojej kadencji, oddał się do dyspozycji Główniej Kwatery. **Ze względu na brak jakiegokolwiek reakcji ze strony Fundatora w dniu 25 lipca Zarząd fundacji powołany przez Małgorzatę Sinicę oficjalnie zakończył swoją misję. Zarząd zakończył misję w poczuciu wypełnienia obu zadań strategicznych. (1) Na koniec maja 2021r. Polski Związek Żeglarski złożył do depozytu notarialnego kwotę uzgodnioną w ramach ugody z ZHP za roszczenia do nieruchomości przy Jana Pawła II 5 w Gdyni. (2) s/y Zawisza Czarny realizował kolejne rejsy, ponieważ uzyskał kartę bezpieczeństwa oraz świadectwo klasy w związku z przeprowadzonym remontem.**

Działania Główniej Kwatery po rezygnacji Zarządu Fundacji.

Po złożeniu rezygnacji przez Zarząd w kadencji 2017 – 2020, Główna Kwatera ZHP, niezgodnie z uchwałą o nadzorze właścicielskim oraz reprezentacją fundacji wynikającej ze statutu, w lipcu 2021 powołała jednoosobowo na stanowisko prezesa Zarządu Stanisława Jana Jarzynę [patrz załącznik nr 1].

Główna Kwatera ZHP nie podpisała w Fundację umowy na dzierżawę żaglowca na rok 2022, tym samym uniemożliwiając pobieranie zaliczek od organizatorów rejsów w roku 2022. Należy dodać, że proces organizacji i sprzedaży rejsów na żaglowcu jest procesem kilkumiesięcznym. Organizatorzy rejsów

wiosennych i letnich zwykle już jesienią podpisywali umowy na organizację tych rejsów i wpłacali zaliczki. Rezerwacje na rejsy w roku 2022 mogłyby już być formalnie zamknięte, ponieważ wstępny grafik rejsów jest już ustalony, a organizatorzy, którzy wstępnie zarezerwowali rejsy, czekali na umowy od CWM ZHP – gotowi wpłacać gotówkę tytułem potwierdzenia rezerwacji. Ten proces w tym roku został, przez działanie GK ZHP, zatrzymany.

Wreszcie, po nagłej rezygnacji prezesa Stanisława Jana Jarzyny w dniu 8 września, Główna Kwatera nie powołała nowego Zarządu Fundacji. W chwili obecnej Fundacja jest pozbawiona statutowego organu reprezentacji. Obserwacja i analiza działań prezesa Jarzyny składa się w obraz celowego rozpoczęcia likwidacji Fundacji poprzez wywołanie procesu jej upadłości o niekontrolowanej dynamice i przebiegu.

Działania prezesa Stanisława Jana Jarzyny

Prezes Stanisław Jan Jarzyna, wykorzystując swoje „kompetencje interpersonalne”, w sposób zamierzony doprowadził do sytuacji, w której pracownicy biura rezygnowali z pracy. Jako przykład niech posłuży historia osoby odpowiedzialnej za zakupy, pracownika z 10-letnim stażem na tym stanowisku, doskonale zorientowanym w runku części i napraw urządzeń na naszym statku. Prezes Jarzyna zabronił mu używania karty płatniczej, a nakazał przejść wyłącznie na rozliczenia gotówkowe. Fundacja nie posiada odpowiedniego sejfów, konwojenta, ponadto taka decyzja łamała ustawę o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu i praniu brudnych pieniędzy. Pracownik odpowiedzialny za zakupy w CWM ZHP uznał, że w takich warunkach nie jest w stanie wykonywać swojej pracy i złożył wypowiedzenie umowy o pracę. W wyniku działań prezesa Jarzyny z pracy w Fundacji zrezygnowało 6 osób, w tym dyrektor Fundacji, księgowa Fundacji i wspomniany logistyk, a więc osoby kluczowe do jej funkcjonowania. W wyniku podobnych działań prezesa Jarzyny, w ciągu niespełna miesiąca Fundacja **utraciła bieżącą, operacyjną zdolność obsługi kontrahentów, klientów, kadry żaglowca i pozostałych wolontariuszy.**

Prezes Jarzyna celowo nie podpisał listy płac oraz wstrzymał płatności faktur do kontrahentów, w tym między innymi za paliwo dla Zawiszy Czarnej, produkty spożywcze dla załóg oraz za subskrypcję programu księgowego działającego w chmurze. Tym samym **sparaliżował możliwość bieżącej pracy księgowości fundacji oraz uniemożliwił dalszą wyprawę Zawiszy Czarnej.**

Prezes Jarzyna również nie opłacił raty ugody zawartej przez poprzedni Zarząd Fundacji z osobą, która wygrała w drugiej instancji proces sądowy o zapłatę za przygotowywanie (a nie przygotowanie) jachtu Zjawa IV do wyprawy dookoła świata w latach 2015-16. Posiadając wyrok sądowy i tytuł wykonawczy, osoba ta w ciągu dwóch tygodni po terminie płatności raty doprowadziła do zajęcia komorniczego 44 tys. zł na kontach fundacji. Ta sytuacja definitywnie **sparaliżowała możliwość bieżącej działalności operacyjnej fundacji.** Ponadto tytuł wykonawczy obejmuje dodatkowo 7 tys. zł odsetek, które podlegały umorzeniu w wyniku zawartej wcześniej ugody, oraz koszty egzekucji.

Prezes Jarzyna nie przedłużył zlecenia zawartego przez poprzedni zarząd z sezonową stażystką na wykonanie zalecenia biegłego rewidenta, to jest na parowanie w systemie księgowym około 26 tys. dokumentów. W przeciągu dwóch miesięcy jej pracy zostało sparowane około 19 tys. pozycji. To pozwala przypuszczać, że kolejny miesiąc pracy pozwoliłby na wypełnienie zalecenia do końca września i dotrzymanie terminu umownego z biegłym. Brak wsparcia księgowego **blokuje skutecznie możliwość przygotowania wykonania zaleceń biegłego księgowego i kontynuacji badania sprawozdania finansowego Fundacji.**

Prezes Jarzyna, mając świadomość zastrzeżeń co do terminowości pracy poprzedniej głównej księgowej oraz wykaz zaleceń biegłego rewidenta, podpisał z nią ugode, na mocy której Fundacja zrzeka się wobec niej roszczeń. Poprzedni Zarząd nie krył rozczarowania pracą księgowej, natomiast ze względu na zwolnienie lekarskie i długą rekonwalescencję po bardzo ciężko przebytej chorobie Covid-19 oraz na ciągle nie zamkniętą sprawę parowania dokumentów, zawiesił dochodzenie roszczeń. Podpisana ugoda **skutecznie blokuje np. możliwość wyegzekwowania naprawy ksiąg rachunkowych przez byłą księgową.**

Prezes Jarzyna wraz z Przewodniczącym Rady Fundacji Jarosławem Janasem podczas spotkania w dniu 4 września dokonali manipulacji na załodze etatowej s/y Zawisza Czarny. Pracownicy poproszeni o wskazanie nierozwiązanych problemów technicznych zwracali uwagę na takie rzeczy jak to, że: od 60 lat w składzie warzyw jest niewystarczająca wentylacja; od roku kucharz korzysta tylko z pieca konwekcyjno-parowego ponieważ nie ma patelni; od pięciu lat jest problem z zakupem drugiego, zamiennego kompletu wtryskiwaczy do silnika głównego wyprodukowanego w 1942 roku; od sześciu lat obowiązuje zakaz sprzedaży freonu, w efekcie czego na statku pozostał już niewielki zapas czynnika chłodniczego do chłodni i mroźni. Z wymienionych przez załogę wieloletnich problemów technicznych uczyniono rzekomy powód nagłego i natychmiastowego odwołania kolejnych rejsów. **Decyzją właściciela została zablokowana dalsza możliwość działalności operacyjnej statku, a w konsekwencji naraziła Fundację na konieczność zwrotu kwot wpłaconych na rejsy s/y Zawisza Czarny jesienią 2021 wraz kosztami niewykorzystanych biletów lotniczych i autobusowych, które z uwagi na krótki termin nie mogą być już zwrócone.**

Brak obsługi wolontariuszy oraz brak wypłat dla załogi etatowej i kontraktowej w połączeniu z odwołaniem rejsów spowodował ogromne zamieszanie i kryzys związany z pełnieniem wacht portowych. Przynajmniej jednoosobowy dozór statku na postoju jest wymagany przepisami portowymi. Prezes Jarzyna w ogóle nie zadbał o ten aspekt funkcjonowania statku i doszło do sytuacji, w której w nocy z 8/9 września wachtę portową pełnili Wiktor Wróblewski i Rafał Klepacz, choć żaden z nich nie jest ani pracownikiem, ani wolontariuszem Fundacji, a wachty podjęli się wyłącznie z poczucia odpowiedzialności za statek. W okresie planowanego postoju technicznego i odwołanego rejsu Hufca ZHP Gdańsk-Śródmieście statek jeszcze jest dozorowany przez etatowego starszego oficera oraz kontraktowego bosmana, którzy wciąż liczą na uruchomienie kolejnego rejsu oraz wypłatę wynagrodzenia. Jeśli jedno lub drugie nie wydarzy się, **armator i właściciel będą mieli problem z organizacją wacht i spełnieniem prawnego wymogu dozoru statku w porcie.**

W ostatnim dniu swojej działalności prezes Jarzyna podpisał się wprost „likwidator CWM”. Kilka dni wcześniej, 3 i 6 września, wydał polecenie księgowej, aby w związku z zakończeniem pracy w fundacji na koniec miesiąca nie przygotowywała dokumentacji księgowej do przekazania kolejnemu pracownikowi, ponieważ on osobiście spakuje ją i zawiezie do siedziby Głównej Kwatery w Warszawie. Wydał jej również zakaz odbierania telefonu służbowego od kontrahentów i wszelkich osób innych niż prezes Jarzyna. Pracownikom Fundacji zatroskanym o kondycję finansową żaglowca w związku z anulowaniem rejsów prezes Jarzyna miał odpowiadać, że **są chętni na zakup Zawiszy Czarnego.** Podobno kilkakrotnie wspominał o dużej kompanii z branży mleczarskiej, która z sukcesem już dywersyfikuje swoje inwestycje w turystyce, bo posiada hotel w starym zamku.

Po wywołaniu sytuacji kryzysowej w Fundacji Prezes Jarzyna oraz Przewodniczący Rady Fundacji Janas zrezygnowali ze swoich funkcji. Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego do pracy w sparaliżowanej Fundacji powróciła dyrektor zarządzająca, która jednak ma ograniczone pełnomocnictwo. Zatem **Fundacja, pozostając bez osoby lub organu uprawnionego do reprezentacji, jest niezdolna do prowadzenia jakiegokolwiek poważnej bieżącej działalności operacyjnej.**

Druhny i Druhowie,

Fundacja Centrum Wychowania Morskiego ZHP, w niespełna miesiąc od ustanowienia w niej nowego Zarządu przez obecną GK ZHP, na skutek działania z premedytacją lub celowych zaniechań została postawiona w stan, z którego sama się już nie podniesie i na skutek wspomnianych działań, zapewne będzie musiała być ogłoszona jej upadłość. Skutki ponosi już całe ZHP, bo wbrew uzgodnieniom z poprzednią GK ZHP, to nie Fundacja spłaca pożyczkę na remont Zawiszy, tylko spłaca go Główna Kwatera ZHP z własnych środków, czyli ze środków ZHP.

O zdecydowanej większości wspomnianych powyżej działań była na bieżąco informowana Centralna Komisja Rewizyjna ZHP, Przewodniczący ZHP, pozostali członkowie Główniej Kwatery ZHP. Nie odnosimy wrażenia, aby osoby te jakkolwiek zareagowały w sprawie Fundacji.

Szczególnie mocno leży nam na sercu los flagowego żaglowca ZHP s/y Zawisza Czarny. Znamy historie wielu takich statków, które pozbawione opieki i odpowiedniego nadzoru, stopniowo niszczały, by stać się niewiele wartymi wrakami. Taki los spotkał żaglowce Zew Morza, Generał Zaruski (odbudowany ogromnym wysiłkiem miasta Gdańsk), Kapitan Głowacki.

Jesteśmy pełni obaw, że bez pracowników, dozoru portowego, mechaników dbających o stan silników i instalacji statkowych, statek, w remont którego włożono niemałe pieniądze oraz niezliczoną liczbę roboczogodzin naszych wolontariuszy, po prostu niszczy się.

Piszemy to dlatego, że jeśli za 10 lat ktoś zapyta, jak można było doprowadzić do utraty przez Związek Harcerstwa Polskiego tak zasłużonego żaglowca, będzie mógł znaleźć odpowiedź w tym wystąpieniu. Piszemy to dlatego, że jeśli ktoś będzie chciał wiedzieć, kto konkretnie doprowadził do sytuacji, w której ZHP traci swój flagowy żaglowiec, to dowie się, że były to osoby zarządzające organizacją na przełomie sierpnia i września 2021 oraz nadzorujące je i kontrolujące w Radzie Naczelnej i Centralnej Komisji Rewizyjnej. Dowie się, że ciała te, pomimo posiadania pełni możliwości reagowania w takiej sytuacji, nie skorzystały z nich i pozwoliły Związkowi na utratę żaglowca, w który Związek pół roku wcześniej zainwestował milion złotych.

Piszemy to dlatego, że chcemy, żeby ktoś, kto będzie skarbnikiem ZHP w jeszcze następnej kadencji, która rozpocznie się w 2025 roku, wiedział, dzięki komu płaci ciągle miesięczną ratę pożyczki za remont Zawiszy Czarnego sprzed 6 lat i żeby rozumiał, dlaczego płaci takie, a nie inne odsetki.

Mamy nieodparte wrażenie, że działania mające doprowadzić Fundację do upadku, są działaniami prowadzonymi z premedytacją, a Główna Kwatera ZHP w ostatnich miesiącach robiła wszystko, by do tej upadłości doszło. Wskazuje na to brak reakcji na wezwanie prezesa zarządu Fundacji Rafała Klepacza do rozpoczęcia postępowania restrukturyzacyjnego Fundacji (przesłanego mailem do GK ZHP w dniu 16 maja 2021) oraz rozwiązywanie umów na organizację rejsów zawartych pomiędzy Fundacją a np. Chorągwią Gdańską, przez zastępcę naczelnika Janasa. Co ważne, zastępca Naczelnika ZHP Jarosław Janas nie posiadał do tego żadnej delegacji, co jest wyraźnym i rażącym przekroczeniem uprawnień.

Rozumiemy, że fundacja wykonała już zadania strategiczne postawione przez poprzednie Główne Kwatery ZHP, rozumiemy, że formuła fundacji się wyczerpała i należy ją zakończyć. Natomiast w naszym przekonaniu taki proces należy przeprowadzać w sposób kontrolowany poza sezonem żeglarskim z zagwarantowaniem ZHP odzyskania jego własności, czyli: marki CWM i żaglowca. Nie wiemy tylko, w jakim celu wszystkie te działania zostały podjęte. Na pewno nie jest nim dobro naszego flagowego żaglowca, marki CWM, ani też dobro Związku Harcerstwa Polskiego.

Dlatego też składamy apel do wszystkich władz Związku Harcerstwa Polskiego o zatrzymanie rozpoczętego procesu, którego końcem jest utrata marki Centrum Wychowania Morskiego przez ZHP oraz szkolnego żaglowca ZHP Zawisza Czarny.

Pozostajemy w harcerskim i wodniackim Czuwaj – Ahoj!

hm. Rafał Klepacz

phm. Wiktor Wróblewski

phm. Rafał M. Maresch

załączniki:

1. Biogramy
2. Zasady redukcji odsetek od pożyczki w TISE

Biogramy osób:

hm. **Rafał Klepacz** – były Wiceprzewodniczący ZHP, instruktor związany z harcerskim żeglarstwem Chorągwi Mazowieckiej, z bogatym doświadczeniem współzałożyciela i organizatora Harcerskiej Szkoły Ratownictwa. Kapitan jachtowy, instruktor żeglarstwa, organizator spływów kajakowych, płetwonurek - ratownik. Na Zawiszy Czarnym żeglował jako starszy oficer oraz bosman. Z wykształcenia socjolog, ukończył podyplomowe studia *Modern ship management* na Uniwersytecie Morskim w Gdyni, przygotowujące do wykonywania funkcji armatora statków handlowych, autor publikacji w roczniku „Modern Ship Management” dotyczącej systemu zarządzania bezpieczeństwem na jachtach komercyjnych. Na co dzień jest pracownikiem dużej spółki sektora strategicznego dla bezpieczeństwa państwa, obsługującej tysiące klientów, w której nadzoruje badania satysfakcji klientów i badania marketingowe w całej grupie kapitałowej.

phm. **Wiktor Wróblewski** – były kierownik Wydziału Specjalności GK ZHP, instruktor, od ponad 20 lat związany z harcerskim ruchem wodnym Chorągwi Łódzkiej. Kapitan jachtowy, uznany kapitan Zawiszy Czarnego, instruktor żeglarstwa i sportów motorowodnych, ceniony jako dydaktyk żeglarstwa za szerokie doświadczenie w prowadzeniu zajęć żeglarskich od lekkich łodzi otwartopokładowych przez szkolenia na jachtach kabinowych na patenty żeglarskie, po udział w kadrze rejsów oficerskich na żaglowcach. Z wykształcenia doktor nauk technicznych, ukończył podyplomowe studia prawnicze. Jako działacz społeczny jest członkiem i pełnomocnikiem zarządu Polskiego Związku Żeglarskiego do spraw systemu zarządzania jakością w Morskim Zespole Technicznym PZŻ (obok PRS uznana instytucja kwalifikacyjna uprawniona do przeglądu i rejestracji małych jachtów morskich do 24 m). Na co dzień jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym politechniki.

phm. **Rafał Maresch** – członek Chorągwianej Komisji Rewizyjnej w Chorągwi Stołecznej, instruktor, w ostatnich latach bardzo silnie wspierający środowisko wodne Chorągwi Stołecznej. Jachtowy sternik morski i oficer Zawiszy Czarnego. Magister teologii ewangelickiej i ekonomii, podejmował studia MBA. Posiada szerokie doświadczenie zawodowe – pracował jako makler giełdy LSE w Londynie, doradca i zarządca funduszy o wartości przekraczających 20 mln GBP w Wielkiej Brytanii, a po powrocie do Polski jest współwłaścicielem, członkiem zarządu i dyrektorem finansowym grupy przedsiębiorstw w branży deweloperskiej.

prezes **Stanisław Jan Jarzyna** – dbał o to, by wszędzie podkreślać, że posiada tytuł magistra. Nie jest czynnym członkiem ZHP, nie posiada żadnego doświadczenia żeglarskiego. Nie informował o kierunku swojego wykształcenia. W latach 2004 - 2018 był prezesem Polskiej Izby Agroturystyki, w której w tym samym okresie członkiem komisji rewizyjnej był Jarosław Janas. Obecnie jest prezesem Polskiej Fundacji Agroturystyki oraz zarejestrowanym w parlamencie lobbystą na rzecz energii odnawialnej.

Szacowana wysokość odsetek pożyczki TISE

na remont s/y Zawisza Czarny, określona w powiązaniu z zatrudnieniem przez GK ZHP osób do realizacji projektu:

0 osób zatrudnionych do projektu - 4,98% (szacowana wartość odsetek przez rok: 39 840 zł, szacowana wartość odsetek przez cały okres pożyczki: **278 880 zł**) - *to jest rozwiązanie wybrane przez obecną GK ZHP*

1 osoba zatrudniona do projektu - 3,76% (szacowana wartość odsetek przez rok: 30 080 zł, szacowana wartość odsetek przez cały okres pożyczki: **210 560 zł**)

2 osoby zatrudnione do projektu - 2,55% (szacowana wartość odsetek przez rok: 20 400 zł, szacowana wartość odsetek przez cały okres pożyczki: **142 800 zł**)

3 osoby (koszt przez 6 miesięcy 40 410) - 1,33% (szacowana wartość odsetek przez rok: 10 649 zł, szacowana wartość odsetek przez cały okres pożyczki: **74 480 zł**)

4 osoby (koszt przez 6 miesięcy 53 880) - 0,11% (szacowana wartość odsetek przez rok: 880 zł, szacowana wartość odsetek przez cały okres pożyczki: **6 160 zł**) - *wariant wybrany przez GK ZHP Anny Nowosad i rekomendowany przez poprzedni zarząd fundacji.*